

**Protokół**  
**z przebiegu XLVI zwyczajnej**  
**sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach**  
**z dnia 17 października 2018 r.**

Aktualny skład Rady: 14 radnych, obecnych na sesji było 12 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (Zał. nr 1 i nr 2)

Przewodnicząca Rady **Katarzyna Sowa** otworzyła obrady o godz. 12.00, wypowiadając słowa: „Otwieram XLVI zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach.”

Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 14 radnych, w sesji bierze udział 12 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

**Radni nieobecni:**

- Stein Henryk
- Walicki Rafał

**Przewodnicząca:** W związku z Ogólnym Rozporządzeniem w sprawie ochrony danych osobowych (RODO) informuję, że sesja Rady Miejskiej w Lubniewicach jest nagrywana a protokół z sesji podawany jest do publicznej wiadomości. Administratorem Państwa danych jest burmistrz Lubniewic. Państwa dane osobowe przetwarzane są wyłącznie w celach ściśle związanych z pełnionym mandatem radnego.

Porządek obrad dzisiejszej sesji wszyscy Państwo otrzymali. Wnioskuje o zmianę porządku obrad, zmiany, które były przyjęte na komisjach. Może na początek wycofanie punktu trzeciego, jest to informacja z działalności Stowarzyszeń funkcjonujących na terenie gminy Lubniewice.

- Wycofanie tego punktu z porządku obrad zostało przegłosowane jednogłośnie.

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest wycofanie punktu dwunastego, jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości, działka numer trzysta dziewięćdziesiąt cztery łamane na jeden, ogródek Xenia.

- Wycofanie tego punktu z porządku obrad zostało przegłosowane jednogłośnie.

**Przewodnicząca:** I kolejnym punktem jest dodanie punktu: Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości, jest to działka numer sto dwadzieścia osiem łamane na trzy obręb Jarnatów. Będzie to punkt osiemnasty porządku obrad.

- Dodanie tego punktu do porządku obrad zostało przegłosowane jednogłośnie.

## Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Lubniewice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2019 rok.
- ~~3. Informacja z działalności Stowarzyszeń funkcjonujących na terenie gminy.~~
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminy Lubniewice.
5. Sprawozdanie z realizacji budżetu za I półrocze 2018 r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2035.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi sulęcińskiemu w 2018 r.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę gruntu mienia komunalnego na grunty stanowiące własność osób fizycznych (dz. nr 770/3 – ul. Spacerowa na dz. nr 596/8 – ul. Spokojna).
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (dz. nr 752 – ul. Spacerowa).
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (część działki nr 452 – wiata magazynowa Biedronka).
- ~~12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (dz. nr 394/1 – ogródek Xenia).~~
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne, położonej w Lubniewicach (dotychczasowy najemca - mieszkanie komunalne ul. Jana Pawła II 49/2).
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne, położonej w Lubniewicach (dz. nr 972/10).
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości służebnością gruntową (część dz. nr 452 – służebność przejazdu i przechodu - Biedronka).
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne, położonej w Lubniewicach (dotychczasowy najemca mieszkanie komunalne Osiedle Świerczów 2/3/5).
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne, położonej w Sobieraju (mieszkanie komunalne Sobieraj 1/4).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości (działka nr 128/3 obręb Jarnatów)
19. Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy.
20. Informacja z działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Lubniewice za rok 2018.
21. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2018.
22. Informacja Przewodniczącej Rady o analizie oświadczeń majątkowych Radnych za 2017 rok.
23. Informacja Burmistrza Lubniewic o analizie oświadczeń majątkowych za 2017 rok.
24. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.
25. Sprawozdanie z działalności burmistrza w okresie kadencji 2014-2018.
26. Podsumowanie pracy Rady Miejskiej w Lubniewicach w kadencji 2014-2018.
27. Zakończenie obrad.

Porządek obrad Państwo otrzymali.

**Odnosnie pkt. 1 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Proszę o przyjęcie protokołu z sesji z dnia dwudziestego trzeciego sierpnia dwa tysiące osiemnastego roku. Czy macie Państwo uwagi do protokołu? Nie widzę. W takim razie, kto jest za przyjęciem protokołu?

- Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych.

**Przewodnicząca:** Proszę o przyjęcie protokołu z sesji z dnia dwudziestego siódmego września dwa tysiące osiemnastego roku. Czy macie Państwo uwagi do protokołu? [uwag nie ma]

- Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych.

**Przewodnicząca:** Realizujemy porządek obrad.

**Odnosnie pkt. 2 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Punktem pierwszym będzie podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rocznego planu współpracy gminy Lubniewice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w artykule trzecim, ustęp trzeci, ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na dwa tysiące dziewiętnasty rok. Uchwała była omawiana na komisjach. Czy macie Państwo jakieś pytania do tej uchwały? [pytań nie ma]

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 3)

**Odnosnie pkt. 4 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu gminy Lubniewice. Czy macie Państwo pytania? Omawiane to było na komisjach. Nie będziemy czytać obszernego tekstu uchwały i tych zmian, chyba, że Pani sekretarz powie parę słów? Nie. Czy jest taka potrzeba? [nie ma] Skoro nie ma, przystępujemy do głosowania.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie.

**Odnosnie pkt. 5 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest sprawozdanie z realizacji budżetu za pierwsze półrocze dwa tysiące osiemnastego roku. Czy macie Państwo pytania do przedstawionej informacji? Nie widzę. W takim razie uważam informację za przyjętą. Opinię RIO mamy wszyscy na tabletach, więc myślę, że tutaj nie będziemy tego czytać, bo było czytane na komisjach. (Zał. nr 5)

### **Odnosnie pkt. 6 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej, oddając głos pani skarbnik.

Pani Skarbnik rozpoczęła odczytywanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej i zauważyła w treści uchwały błąd, o czym poinformowała zgromadzenie. Poprosiła o chwilę przerwy na weryfikację.

Przewodnicząca zdecydowała, że porządek obrad będzie kontynuowany z pominięciem uchwał przygotowanych przez panią Skarbnik – do czasu jej powrotu do sali narad.

### **Odnosnie pkt. 8 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi Sulęcińskiemu w dwa tysiące osiemnastym roku.

**Pan Burmistrz:** Jest taka inicjatywa powiatu Sulęcińskiego, żeby tutaj od strony wjazdu do ośrodków, od ulicy Leśnej, aż po osiedle - ulica Malinowa, potocznie zwane też osiedlem Leśnym, poprowadzić przy tej drodze powiatowej, w kierunku Trzciniec, taką ścieżkę, która miałaby podobnie wyglądać jak ścieżka od pomostu łączącego dwa brzegi do plaży. Uznaliśmy, że każda taka inwestycja podnosząca w pewien sposób bezpieczeństwo (bo tam przecież są dzieci spacerujące czy dojeżdżające, a wiadomo, że w pasie tej drogi nie ma świateł), jest warta uwagi. Powiat na tę inwestycję patrzy bardzo optymistycznie. Jeśli chodzi o finanse: oni chcą dołożyć czterdzieści tysięcy, my mielibyśmy dołożyć trzydzieści, zresztą państwo o tej inwestycji potencjalnej wiedzieliście już dużo wcześniej, bo o tym informowałem. No więc ja jestem za tym, żebyśmy tę dotację powiatowi przekazali, ale oczywiście uwarunkowując, i to będzie w umowie podpisane, że jeśli koszty inwestycji (a to ma być praktycznie pięćset metrów ścieżki) zmieszczą się w kwocie siedemdziesiąt, osiemdziesiąt tysięcy, to wtedy te nasze pieniądze zostaną spożytkowane. Jeśli oczywiście powiat nie znajdzie wykonawcy w tych pieniądzech, ścieżka nie zostanie zrobiona, a nasze pieniądze nie zostaną spożytkowane.

**Radny Langowicz:** Pamiętać Panie Burmistrzu należałoby jeszcze o takiej ścieżce między jednym chodnikiem, a drugim - mówiłem kiedyś.

**Pan Burmistrz:** Tak, Panie Radny. Fragment drogi leśnej, myślę że to już kolejna rada wyzwanie będzie miała, kolejny burmistrz, kojarzę, kojarzę.

**Radny Langowicz:** Bo to też jest kawałek drogi.

**Pan Burmistrz:** Tam na szczęście jest też dość szerokie pobocze, jak Pan zauważył. Miejsce teoretycznie jest, ale mówię: inwestycja z Lasami, które są z reguły trudne. Natomiast jeśli tutaj jest taka inicjatywa powiatu w pasie drogi powiatowej, no coś będziemy mieli.

To jest las, to jest las, a inwestycje na terenach leśnych są trudne. zresztą dyskutowaliśmy o tym już nie jeden raz. Ale być może w perspektywie czasowej, jeśli ktoś się upora z procedurą wyłączenia, albo Lasy znajdą pieniądze do inwestycji razem z gminą, to pewnie będzie można to zrobić.

**Radny Langowicz:** Dziękuję.

**Pan Burmistrz:** Proszę bardzo.

**Przewodnicząca:** Czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 6)

#### **Oдноśnie pkt. 9 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę gruntu mienia komunalnego na grunty stanowiące własność osób fizycznych, to jest działka numer siedemset siedemdziesiąt łamane na trzy, ulica Spacerowa. Na działkę numer pięćset dziewięćdziesiąt sześć łamane na osiem, ulica Spokojna.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 7)

#### **Oдноśnie pkt. 10 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości działka numer siedemset pięćdziesiąt dwa ulica Spacerowa.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 8)

#### **Oдноśnie pkt. 11 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości część działki numer czterysta pięćdziesiąt dwa, jest to wiata magazynowa przy sklepie Biedronka.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 9)

#### **Oдноśnie pkt. 13 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne położonej w Lubniewicach. Dotychczasowy najemca mieszkanie komunalne ulica Jana Pawła drugiego czterdzieści dziewięć łamane przed dwa.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 10)

Pani Skarbnik wróciła do Sali narad po dokonaniu niezbędnych weryfikacji i korekty w projekcie uchwały stanowiącej pkt 6 porządku obrad.

#### **Oдноśnie pkt. 6 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Wracamy do punktu szóstego. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

**Pani Skarbnik:** Podstawę prawną może już pominiemy jak raz czytałam. Bardzo przepraszam za niedogodności, już czytam.

**Przewodnicząca:** To był błąd pisarski.

Pani Skarbnik przeczytała projekt uchwały z uwzględnieniem naniesionej korekty. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 11)

#### **Odnosnie pkt. 7 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata dwa tysiące osiemnaście, dwa tysiące trzydzieści pięć.

Pani Skarbnik przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 12)

**Przewodnicząca:** Wracamy do dalszych punktów porządku obrad. Teraz punkt czternasty.

#### **Odnosnie pkt. 14 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne położonej w Lubniewicach, działka numer dziewięćset siedemdziesiąt dwa łamane na dziesięć.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 13)

#### **Odnosnie pkt. 15 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości służebnością gruntową. Jest to część działki numer czterysta pięćdziesiąt dwa, służebność przejazdu i przechodu. Jest to działka przy sklepie Biedronka.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Zał. nr 14)

#### **Odnosnie pkt. 16 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne położonej w Lubniewicach. Dotychczasowy najemca jest to mieszkanie komunalne, osiedle Świerczów dwa łamane na trzy, łamane na pięć.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Załącznik nr 15)

#### **Odnosnie pkt. 17 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiące mienie komunalne położone w Sobieraju. Mieszkanie komunalne Sobieraj jeden łamane na cztery.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było.

- Uchwała została podjęta jednogłośnie. (Załącznik nr 16)

#### **Odnosnie pkt. 18 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości jest to działka numer sto dwadzieścia osiem łamane na trzy obręb Jarnatów.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały.

**Przewodnicząca:** Dziękuję bardzo, czy macie Państwo pytania do tego projektu? Proszę bardzo Pan radny Komar.

**Radny Komar:** Ja tutaj wnioskuję o to, abyśmy tą działkę dalej dzierżawili na trzy lata, tak jak było to do tej pory. Nie widzę tutaj potrzeby, abyśmy ją dzierżawili na tak długi okres jak dziesięć lat. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca:** Kto jest za wprowadzeniem tej zmiany, którą tutaj zgłosił Pan Radny Komar?

Za wprowadzeniem zmiany głosowało 6 radnych, przeciw głosowało 4 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

**Przewodnicząca:** Stwierdzam, że w uchwale, którą tutaj przedstawiliśmy będzie zmiana z dziesięciu lat na trzy lata.

Pani Izabela Dembińska przeczytała projekt uchwały z uwzględnieniem przegłosowanej zmiany.

- Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 1 osoba przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (Załącznik nr 17)

#### **Odnosnie pkt. 19 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Teraz mamy informację. Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy Lubniewice. Pierwszą jest informacja na temat funkcjonowania przedszkola, którą otrzymaliśmy. Czy korzystając tutaj z okazji, że mamy Panią Dyrektora

przedszkola macie Państwo pytania do tej informacji? Pani Dyrektor chce zabrać głos, zapraszamy.

**Pani Dyrektor Zaborska:** W zasadzie to powinnam to zrobić na stojąco. Czuję się wzruszona jak to zwykle ja. Dziś mija akurat równo miesiąc jak jesteśmy w nowym przedszkolu. Chciałam Państwu bardzo serdecznie podziękować za tę decyzję, jaką podjęliście Państwo w tej sprawie właśnie przeniesienia przedszkola. Wyrażam te podziękowania nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu rodziców. I powiem więcej. Taki, jaki był wspaniały odzew pomocy rodziców, jaki odzew był też podczas naszych rozmów i podpowiedzi ze strony rodziców, to po prostu przeszło zupełnie moje nawet wyobrażenie i oczekiwania. Tak, że to też tylko świadczy o tym, że Państwa decyzja była trafiona, bo była celowa i właśnie dla społeczności tutaj naszej lokalnej. Rodzice nie tylko dziękują za to, że Państwo podjęliście tę decyzję, na pewno trudną. Ale też, dlatego, że liczyło się dla Państwa dobro dzieci. Nie tylko, że się zagospodaruje budynek. Ale to, że dzieci w tym były najważniejsze. Dziękuję w imieniu nas pracowników, ale to, co najważniejsze: specjalnie zrobiliśmy taki plebiscyt między dziećmi naszymi, nie tylko sześciolatkami, którym wszystko można wmówić. Natomiast, kiedy pytałyśmy dzieci pięcio-, sześciolatkami, a mamy ich prawie pięćdziesiątkę, gdzie wolałyby być, w nowym, czy starym przedszkolu? Nowe. Ale to, że powiedziały tylko, że nowe, to jeszcze o niczym nie świadczy. Ale one potrafiły uzasadnić. Bo mamy tutaj łazienki przy każdej sali. Mamy jasne sale, duże sale, mamy się gdzie bawić. To jest największe, wspaniałe tutaj osiągnięcie, jeżeli chodzi o stworzenie dzieciom, tym malutkim, takiej przestrzeni, takiej bazy. My jesteśmy w innym świecie. Zapraszam Państwa wszystkich na odwiedzenie, kiedy będziecie blisko. Wiecie, że my jesteśmy otwarci. Zapraszamy, zobaczcie Państwo, jaką wspaniałą decyzję podjęliście, a myśmy tego nie zmarnowali. Dziękujemy bardzo serdecznie.

**Przewodnicząca:** Dziękuję, skoro nie mamy pytań, uważam informację, za przyjętą. (Zał. nr 18) Kolejnym punktem jest informacja na temat funkcjonowania szkoły. Czy korzystając z obecności Pani dyrektor szkoły macie Państwo pytania do tej informacji? Czy Pani Dyrektor życzy sobie parę słów powiedzieć?

**Pani Dyrektor Kaczmarek:** To słucham, jeżeli są pytania.

**Przewodnicząca:** W szkole zmieniło się to, że mamy teraz jedną szkołę, a nie dwie.

**Pani Dyrektor Kaczmarek:** No już mamy od, od powiedzmy sobie, od stycznia funkcjonujemy w tym jednym budynku, ale myślę, że jakieś takie skargi do Państwa nie docierają, bo każdy znalazł swoje miejsce i też się odnaleźliśmy. Ja natomiast w tym momencie, to chciałabym na Państwa ręce złożyć podziękowania za to, że przez cały czas właśnie ta oświata w gminie Lubniewice jest Państwu bliska. I cały czas przychylnie podchodzicie do naszych potrzeb, nie tylko szkoły, ale właśnie przedszkola. Stąd też chciałabym Państwu w tym momencie bardzo serdecznie za tę otwartość podziękować, dziękuję.

**Przewodnicząca:** Skoro nie mamy pytań, informację uważam za przyjętą. (Zał. nr 19)

#### **Odniesienie pkt. 20 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** No i trzecia, bardzo ważna placówka, biblioteka publiczna miasta i gminy Lubniewice, i mamy Panią Dyrektor Biblioteki. Czy macie Państwo Pytania jakieś? Czy Pani Dyrektor sobie życzy też coś powiedzieć, chociaż parę słów? Zapraszam.

**Pani Kierownik Rusakiewicz:** Korzystając z okazji również chciałabym podziękować, że wspieracie Państwo działalność naszej małej księżnicy. Mam tylko nadzieję, że przy następnych okazjach bibliotecznych, będziecie Państwo częściej odwiedzać bibliotekę, czego sobie po prostu życzę. Dziękuję serdecznie za wsparcie przez osiem lat, dziękuję bardzo.



**Przewodnicząca:** Dziękujemy bardzo. Również uważam informację za przyjętą skoro nie ma więcej pytań. (Zał. nr 20)

#### **Odnosnie pkt. 21 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej za dwa tysiące osiemnasty rok. No i z uwagi na tutaj chorobę Pani Przewodniczącej, proszę Panią Radną Tadzysz o odczytanie tego sprawozdania.

Radna Magdalena Tadzysz odczytała sprawozdanie. Pytań do sprawozdania nie było.

Dziękuję bardzo. Czy macie Państwo pytania do przedstawione informacji? Nie widzę. W takim razie uważam informację za przyjętą. (Zał. nr 21)

#### **Odnosnie pkt. 22 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest informacja o analizie naszych oświadczeń majątkowych za dwa tysiące siedemnasty rok. Należy stwierdzić krótko, że wszyscy złożyliśmy w terminie nasze oświadczenia majątkowe. Urząd skarbowy ma jeszcze czas na to, żeby swoje uwagi do nas zgłosić, żadne uwagi do tej pory do biura rady nie dotarły. Za każdym razem mają jakieś inne uwagi. Mam wrażenie, że to zależne jest od tego, kto to czyta po prostu te nasze oświadczenia majątkowe, bo poprawiamy to, co należało poprawić z poprzedniego roku. Robimy jakby na nowo te oświadczenia i znów ktoś w innym punkcie, który dotychczas był prawidłowy znajduje nam jakieś błędy. Więc myślę, że to tylko na tym polega, więc tutaj więcej jakichś informacji dla Państwa ważnych w tej kwestii nie mam. Jeżeli się takowe pojawią, to będziemy informować na bieżąco, jakie uwagi Urzędu Skarbowego do nas trafiły. Czy macie może Państwo pytania jeszcze jakieś do oświadczeń majątkowych? Nie widzę.

(Zał. nr 22)

#### **Odnosnie pkt. 23 porządku obrad**

Pod nieobecność Pana Burmistrza, pani Aleksandra Sosnowska przedstawiła informacje o analizie oświadczeń majątkowych Zastępcy Burmistrza Lubniewic, Sekretarza Gminy, Skarbnika Gminy Lubniewice, Kierowników jednostek organizacyjnych gminy oraz osób wydających w imieniu burmistrza decyzje administracyjne.

Nie było pytań, informacja została przyjęta. (Zał. nr 23)

#### **Odnosnie pkt. 24 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem są interpelację, zapytania, sprawy różne. Na komisjach omawialiśmy wszystkie te nasze pytania, które były tutaj kierowane do pracowników Urzędu oraz interpelacje i zapytania. Czy są może jakieś pytania do przedstawionych informacji, bądź do udzielonych odpowiedzi, które otrzymaliśmy tutaj na tabletach? Proszę bardzo, Pan Radny Kilinkiewicz.

**Radny Kilinkiewicz:** Szanowni Radni, w związku z tym, że to jest ostatnia sesja, uważam i mam nadzieję, że kolejna Rada, kolejny Burmistrz zajmie się decyzjami może nie tylko zajmie się, rozważy zasadność wprowadzenia opłaty targowej tytułem handlu z przyczepy, naczepy i tak dalej. W obecnej uchwale nie ma obciążenia, że tak powiem opłatami z tego tytułu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca:** Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś uwagi Państwo mają? Skoro nie, uważam informację za przyjętą. I dla Państwa też informacja dotycząca zdania tabletek przed końcem kadencji. Podpisywaliśmy wszyscy umowę użyczenia, ta umowa była podpisana między Radnymi a Gminą i wszyscy jesteśmy proszeni o zwrot sprzętu, który następuje w okresie siedmiu dni przed upływem kadencji radnego. Te siedem dni, to jest od dwunastego, do szesnastego listopada dwa tysiące osiemnastego roku. Bardzo proszę, żeby wszyscy przekazali cały komplet sprzętu, czyli tablek ze wszystkimi akcesoriami, ładowarkami i tak dalej do Pani Aleksandry Sosnowskiej, jest to pokój numer dwanaście. Pani Aleksandra jest dostępna w godzinach urzędowania, więc bardzo bym prosiła, żeby wszyscy Państwo swój sprzęt zdali.

#### **Odnosnie pkt. 25 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Kolejnym punktem jest sprawozdanie z działalności Burmistrza, w okresie kadencji dwa tysiące czternaście, dwa tysiące osiemnaście. Panie Burmistrzu udzielam Panu głosu.

**Pan Burmistrz:** Ja będę sobie stał, nie będę się denerwował wolę na stojąco dobrze? Ja tutaj się przybliżę o, oświeci mnie tutaj światło z tego... proszę sprawdzić, czy słychać? Zrobimy tak. Raz, dwa, trzy. Proszę się wygodnie rozsiąść. Specjalnie. Pani przewodnicząca, Drodzy Radni, sołtysi, kierownicy jednostek i goście, bo mamy jednego gościa. To dzisiejsze moje podsumowanie miało wyglądać troszeczkę inaczej. Chciałem bardziej szczegółowo niż w tym raporcie, który Państwo otrzymaliście pokazać wam, przypomnieć uchwały, nad którymi głosowaliśmy, decyzje, które zostały podjęte, inwestycje, te mniejsze te większe. Te „twarde” i te „miękkie”, chciałem o tych wszystkich inwestycjach dzisiaj powiedzieć. Natomiast wydarzenia z początku tego tygodnia zmusiły mnie niejako do tego, żeby w pewien sposób odnieść się, szczególnie do kilku inwestycji z tego roku i je skomentować. Zanim będę wam wszystkim po kolei dziękował, to pozwólcie, że na początku kilka słów komentarza. Odniosę się może do oczyszczalni ścieków, na którą podejmowaliśmy w tym roku decyzję, że zaciągamy obligacje, że kredytujemy. Oczyszczalnia i projekt pod tytułem nowa oczyszczalnia, to jest co najmniej temat, Panie kierowniku, jeśli powiem, że piętnaście lat, to chyba nie przesadzę. Mieliśmy duży problem w roku dwa tysiące piątym, mieszkańcy może nie pamiętają, może pamiętają odory, które się pojawiły i wtedy była szybka akcja pod tytułem coś trzeba zrobić z tym fantem, modernizacja, może temat uratujemy. Jak czas pokazał, mimo, że dokonano modernizacji w dwa tysiące szesnastym roku oczyszczalnia nie działała poprawnie, czego efektem między innymi po tej modernizacji, była jedna kara, którą wszyscy solidarnie spłacamy w wodzie. Stąd też odpowiedź przy okazji na pytanie, dlaczego w Lubniewicach taka droga woda i ścieki. No właśnie dlatego, że my, jako mieszkańcy gminy Lubniewice solidarnie płacimy tą karę. W związku z tym priorytetem stała się w mojej pierwszej i drugiej kadencji praca nad tym, żeby nie modernizować oczyszczalni, ale budować nową. W związku z tym, jako że burmistrz po to ma kierowników jednostek, żeby z nimi ściśle współpracować uważając ich za osoby merytoryczne i kompetentne, w związku powyższym z panem kierownikiem Plutą podjęliśmy prace pod tytułem inwestycja w nową oczyszczalnię ścieków. Kierownik, mając rozeznanie branżowe jeździł, oglądał inwestycje, które zadziały się dookoła. Jedna nawet w zachodniopomorskim. Po drodze jeszcze w roku dwa tysiące dwunastym, trzynastym został zaproszony, oczywiście odpłatnie, o czym też wcześniej na sesjach informowałem, zespół ekspertów z Uniwersytetu Zielonogórskiego pod przewodnictwem świętej pamięci profesor Sendeckiej (myślę, że nie przekręciłem nazwiska) w celu opracowania możliwych scenariuszy dla naszej oczyszczalni ścieków. Ja nie jestem ekspertem, który analizuje czy taka, czy taka technologia będzie dla nas najlepsza. Kierownik myślę, że również mimo tego, że ma

kompetencje wysokie, nie jest ekspertem, który w sposób merytoryczny mógł określić czy technologia taka, taka, czy taka będzie znakomita i najlepsza dla naszej oczyszczalni, natomiast myślę, że swoim doświadczeniem może powiedzieć, że połączenie technologii biologiczno - mechanicznej, tutaj się chyba z jednej strony nie wymądrzam, z drugiej błędów nie robię, była technologią, która powinna zafunkcjonować na naszej oczyszczalni ścieków. W związku z powyższym po wykonaniu analizy, czyli koncepcji przez zespół ekspertów, zostało stworzone zapytanie, na podstawie którego podpisana została umowa na stworzenie dokumentacji, która miałaby w perspektywie posłużyć jako dokumentacja do fizycznej inwestycji. Została wskazana technologia właśnie, o której mówię SBER przez firmę, która sporządziła dokumentację. I dzisiaj jesteśmy świadkami tego, że powstaje obiekt. Podważanie przez pewną osobę, czy na pewno analiza została dobrze przeprowadzona, czy na pewno koszty, które generować będzie nowa oczyszczalnia zostały wzięte pod uwagę, uważam to, za po prostu żart i totalną kpinę. Taki mój komentarz. I chcę tylko drodzy radni powiedzieć jedno: decyzję, którą podejmowaliśmy dotyczącą oczyszczalni ścieków - i niech wam nikt nie wmawia, że to była decyzja zła, że to była decyzja za takie miliony, bo tyle gminę zadłużyliśmy. Ja o tym mówiłem, jeszcze raz powiem. Po pierwsze nie mieliśmy wyjścia, a po drugie technologia nie została wymyślona przez Jaskułę, ani Plutę na kolanie, tylko została zaproponowana przez konkretną grupę ekspercką, potwierdzona później przez dokumentację na podstawie której dzisiaj budujemy oczyszczalnię ścieków. Opadają mi ręce, czy oby na pewno. Tak drodzy Państwo, na pewno. A to, że kredytowaliśmy taką inwestycję, mogliśmy jej nie kredytować, ja o tym mówiłem i jeszcze raz to powtórzę. Bo kiedyś będą czytać te protokoły moje dzieci. Gdybyśmy nie podjęli tej decyzji, to woda myślę, że na przestrzeni pięciu lat byłaby trzy razy droższa, bo z karami byśmy nie nadążali z płaceniem. A po drugie w perspektywie czasowej przy braku środków unijnych, to musielibyśmy tę inwestycję wykonać z własnych środków. Więc nie wiem skąd pytania.

Drugie pytanie, druga kwestia również dla Państwa, żebyście mieli poczucie, że nikt was nie oszukał, a wy podejmowaliście decyzje dobre. Bo ja nigdy, przychodząc na komisję, ani na sesję, nie miałem na celu wprowadzanie kogokolwiek w błąd. Bo mieszkam w tej gminie, płacę tutaj też podatki i chciałbym korzystać z tego, że ktoś podejmuje dobre decyzje. Między innymi ja i wy. Przedszkole, mówiłem na komisjach, rozmawiałem na ten temat, przedstawiałem jak wygląda sytuacja programu Maluch plus. Spotykałem się z Panią Dyrektorem Zaborską, spotykałem się z Panią Dyrektorem Kaczmarem, szukałem źródeł dofinansowania na budowę nowego przedszkola. Ktoś dzisiaj pisze, że będziemy mieć jakąś eksplozję wyżu demograficznego, że może szkoła będzie za mała, że czy na pewno przedszkole zostało wykonane, oby gospodarczo te osiemset tysięcy jest dobrze zainwestowane. Kilka danych. Po pierwsze, na nowe przedszkole z programów unijnych pieniędzy nie ma. Pierwsza sprawa. Oczywiście jest dofinansowanie w Ministerstwie Polityki Pracy Społecznej. I ja teraz dwa zdania na temat tego dofinansowania, jak ono wygląda i myślę, że rozwieję, jeśli Państwu się pojawiły wątpliwości, wszelkie wątpliwości. Czy wiemy gdzie jest gmina Deszczno? Myślę, że wszyscy Państwo wiecie. W gminie Deszczno w zeszłym roku powstało nowe przedszkole, więc zanim my podjęliśmy decyzję, może Państwo pamiętacie te moje komentarze na komisjach, może nie, dlatego dzisiaj warto przypomnieć. Kontaktowałem się z Panem Wójtem Pawłem Tymśzanem, pytałem się, na jakiej zasadzie zostało to przedszkole wybudowane, skąd było dofinansowanie, na ile dzieci przedszkole zostało zbudowane. Więc informację, którą uzyskałem chciałem Państwu przytoczyć. Nowe przedszkole w gminie Deszczno kosztowało sześć milionów złotych. To było budowane półtora roku temu. Dzisiaj jeszcze rozmawiałem z wójtem, wójt mówił, że na dzień dzisiejszy ocenia, że to byłoby około ośmiu milionów złotych.

Natomiast dofinansowanie z tak zwanego programu Maluch plus wyniosło milion. Ile gmina musiała dołożyć z własnych środków? Pięć. Czy stać by nas było na nowe przedszkole za pięć milionów złotych?

Puste przedszkole przy ulicy Gorzowskiej zostawimy. Gimnazjum, być może tam ktoś miał plan zrobienia dyskoteki. Ja takiego planu nie miałem i starałem się jak zawsze analitycznie patrząc na zasoby gminy, możliwości, koszty utrzymania później, podejmować takie, a nie inne decyzje i do tych decyzji Państwa przekonywać. Podobnie, jak na początku mojej kadencji w roku dwa tysiące dziesiątym rzetelnie przedstawiłem Państwu informację, że zakup nieruchomości naprzeciwko - nie chcę tutaj używać nazwisk- przy nieruchomości Jana Pawła drugiego zielono - żółtej, to był pomysł z kosmosu, abstrakcyjny, na który nas nie było stać. Tak samo decyzję, które podejmowaliśmy o zainstalowaniu przedszkola w takim, a nie innym miejscu poprzedziła analiza. I zadanie sobie pytania, czy nowe przedszkole, które byśmy wybudowali, po pierwsze czy będą na nie pieniądze. Jak będzie wygadało utrzymanie, bo warto jeszcze dodać, że program Maluch plus wymusza zatrudnienie nowego personelu. Na każdą piątkę dzieci byłoby, gdybyśmy mieli tych dzieci około dwudziestki, czterech wychowawców plus woźna. I to nie są wychowawcy, którzy wchodzi w dzisiejszy skład przedszkola. Więc ja apeluję, pewnie to już będzie czytane po wyborach. Że jeśli ktoś stawia tezy, to warto się zapoznać z danymi i z analizami, z faktami, a nie karmić Państwa i mieszkańców półprawdami i manipulacjami.

Bo łatwo jest powiedzieć „radni bezradni”. Ja teraz to słyszę od kontrkandydatów, od waszych kandydatów, radni bezradni. Nic żeście nie zrobili. Nic? Odpowiedzcie sobie sami przed sobą. Ja wam to powiedziałem jakiś czas temu na sesji absolutoryjnej, powtarzam raz jeszcze. W kadencji dwa tysiące czternaście mieliśmy czterdzieści sześć sesji, podjęliście trzysta czterdzieści jeden uchwał. Rzadko, kiedy widziałem żebyście podejmowali te uchwały śpiąc. Z reguły były merytoryczne pytania na komisjach, z reguły było tak, że była dyskusja. Burmistrz z nikim po kątach się nie spotykał, nie przekonywał do swoich racji i bardzo często tak zwani radni „moi” głosowali przeciwko moim pomysłom. Nie jesteście Państwo radnymi bezradnymi. Jesteście ludźmi, mieszkańcami, którzy mieli swój głos w każdej sprawie i za który głos serdecznie wam dziękuję. Nawet jak był inny od mojego.

Przypomnę może tylko, bo tak a propos tej bezradności. W tej kadencji wybudowaliśmy boisko przy szkole. Z Maćkiem Kilinkiewiczem rozmawialiśmy, może i mogliśmy szukać nowego miejsca, być może dziesięć metrów szersze, trzy metry dłuższe. Być może mogłoby być. Wiązałoby się to z finansami, z niezagospodarowanym miejscem tym, które jest przy hali. Ja uważam, że znaleźliśmy naprawę świetny kompromis pomiędzy tym, co mają dzisiaj dzieci i co słyszę od nauczycieli WF-u, a tym, co mieliśmy. Mam świadomość, że to nie była doskonała decyzja i inwestycja, ale na pewno dobra, lub bardzo dobra.

Czy samochód strażacki, na który pozyskaliśmy pieniądze i dokładaliśmy nasze, to co? To nic? To też jest nic?

Czy posterunek policji, który wrócił do Lubniewic. Mam świadomość, słyszałem od mieszkańców, miało być pięciu, jest trzech policjantów. Myśleliśmy, że będą stali na każdej rogatce. Policja ma dzisiaj bardzo poważny problem ze stanem osobowym i powinniśmy trzymać kciuki, żeby ta formacja nadal prosperowała. Wrócił posterunek, wielokrotnie odwiedzałem to miejsce i zapewniam was o jednym. Są tam policjanci to jest raz, dwa -ci policjanci, być może ich nie widać, ale pracują naprawdę rzetelnie w naszej gminie.

Czy wyremontowany WOPR, kupiony samochód dla WOPRu, dyżury WOPRowskie to nic? Podejmowaliśmy wspólnie decyzję, że siedemdziesiąt tysięcy przekażemy na nowe auto, słyszałem, że w ogóle niepotrzebne było. Nie życzę nikomu, żeby ten samochód kiedyś ratował czyjeś życie. Nikomu nie życzę. Przekazując razem z Wojewodą kluczyki powiedziałem

prezesowi, radnemu Madczakowi: życzę tego, żeby ten samochód nigdy nie musiał wyjechać, aczkolwiek w tym roku wyjechał. Uratowanych zostało dwóch pijanych, topiących się mężczyzn. To też jest nic?

Bardziej szczegółowo to co zrobiliśmy jest w moim raporcie, więc chciałem się tylko oprzeć na tych kilku inwestycjach, które działały się w tym roku. Działały się w poprzednich latach. Wyciągnijcie sobie Państwo sami wnioski. Ja naprawdę rozumiem kampanię wyborczą, dwa razy ją prowadziłem. Granie poniżej pasa uważam, że jest po prostu dyskredytujące i nie powinno mieć miejsca, to jest moje zdanie. Bo wybory trzeba wygrać po prostu uczciwie. Tak jak powiedziałem poprzedniemu mojemu kontrkandydatowi słysząc po debacie w dwa tysiące czternastym roku, że jestem młodym i wrednym człowiekiem. Powiedziałem, być może jestem wredny, ale uczciwy. Odnosiło się to między innymi do pieniędzy, które oddawaliśmy przedsiębiorcy na tak zwaną umowę na gębę na ponad trzysta tysięcy złotych. Gdzie padał zarzut, że gmina nie powinna płacić. Gmina nie powinna płacić za wykonaną pracę? Trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych? Pozostawiam bez komentarza.

Jeszcze może jedną rzecz skomentuję. Nie otrzymaliśmy żadnego niewygodnego pytania drodzy Państwo, bo też ta ulotka zawiera taką informację. Wszystkie pytania, które do nas dotarły dotyczyły naszej pracy, w tak zwanym wniosku o udostępnienie informacji publicznej, były pytaniami na które odpowiedzieliśmy lub prosiliśmy o doprecyzowanie. Jeśli ktoś nie potrafi zadać pytania, no to ja stawiam tu trzy kropki. To tak tylko po to, żebyście mieli świadomość, że w moich oczach, i ja o tym mówię, nie wstydzę się mówić, nie byliście radnymi bezradnymi. Zawsze może być lepiej, oczywiście. Zawsze może być młodsza rada, zawsze mogą przyjść ludzie bardziej wykształceni. Zawsze może być lepiej. Może być lepszy burmistrz, lepsza pani skarbnik, zawsze może być lepiej. Ale uważam, że pracowaliście rzetelnie i bardzo dobrze, i za to wam serdecznie dziękuję.

Kilka słów chciałem jeszcze skierować do sołtysów. Jak niewdzięczna jest to praca to myślę, że tak naprawdę to ten rok dopiero pokazał. To była taka kropka nad „i”, kiedy weszła ustawa dotycząca łowiectwa i tego jakie zadania dostał sołtys. Szczerze powiedziawszy, sam chciałem was namawiać do tego, żebyście zrezygnowali w ramach protestu. Bo wasza praca, o czym czasami zapominają mieszkańcy, jest pracą społeczną, na rzecz lokalnej społeczności. Niejednokrotnie, nie tylko w godzinach pracy, słyszycie pukanie do drzwi. Przychodzą ludzie, problem lampy, problem śniegu, wody, błota. Myśląc bardzo często, że jeżeli sołtysowi przekaże się taką informację, to sołtys przyjeżdża do burmistrza i sprawa jest załatwiona. No bardzo często tak nie jest. I za tę waszą pracę społeczną, za tę pracę niewdzięczną, za tę pracę z wami, w tym składzie przez osiem lat, bardzo serdecznie dziękuję. Nie chodzi mi teraz, żeby wyróżnić kogoś, ale dwa zdania na temat mojej współpracy z sołtysem Rogów, też powiem dlaczego. W dwa tysiące przełom to był chyba czternastego roku, jakoś przed wyborami, albo po wyborach. Przyszedł sołtys i mówi: Burmistrzu, będzie prawdopodobnie dobry inwestor dla Rogów. Szczerze powiedziawszy, słyszeliśmy już wcześniej, mieliśmy takie rozmowy, z tymi inwestorami jest tak, że czasami jest jakiś inwestor, później się okazuje, że go nie ma. Później od tego inwestora usłyszałem jedną rzecz. Przypomnę tylko sytuację, że ten inwestor jechał przez Lubniewice. Mieliśmy jarmark tutaj w grudniu, zatrzymał się, wziął udział w tym jarmarku. Popatrzył, super fajna miejscowość, znalazł pałac, a w sam raz był pałac na sprzedaniu -pałac w Rogach. Ale ten inwestor powiedział również, i to kilkakrotnie, że bramę do pałacu (wtedy pan sołtys się opiekował tym pałacem w Rogach) otworzył sołtys, sołtys wprowadził, zachwalał współpracę z radą, burmistrzem, że jeśli będą inwestycje, to będzie pozytywnie, bo brakuje nam inwestorów. I Panie sołtysie, po tych ośmiu latach współpracy z Panem, chcę Panu powiedzieć dziękuję. Dlatego, że gmina już dzisiaj, od tego przedsiębiorcy

ma w Cicie około stu tysięcy złotych. Być może tych pieniędzy nie widać, bo nie jest to milion, ale mamy około stu tysięcy, o czym Państwa informowałem. A wierzę, że jak się skończy ta inwestycja, to nie będzie mnie, nie będzie być może wielu z nas, a inwestycja będzie przynosić nadal korzyści gminie. I dlatego Panie sołtysie, za to zaangażowanie Pana, jeszcze raz podkreślę bardzo klarownie, jasne, bardzo serdecznie Panu dziękuję.

Pani sołtys, takiego zaangażowania w sprawy rozruszania wsi, to naprawdę mogą pozazdrościć inni sołtysi. Zadawałem Pani wielokrotnie pytanie czy Pani ma jeszcze na to siłę. Bo to, że jest się sołtysem, dzwoni się do Burmistrza, a bo to lampa nie działa, a bo to to, ja to rozumiem. Ale, żeby jeszcze być w radzie sołeckiej, żeby jeszcze działać w Stowarzyszeniu kobiet, w stowarzyszeniu promocji i rozwoju wsi Glisno. I w ogóle wszędzie w dobrym znaczeniu tego słowa maczać swoje palce, no to ma się wrażenie, że Pani się albo sklonowała, albo Pani ma wyjątkowe zdolności. Ja za tę inicjatywę też bardzo serdecznie Pani sołtys dziękuję. Naprawdę czasami być może nie patrzyliśmy w tym samym kierunku, ale wcale nie musimy. Pięknie się należy różnić, możemy się pięknie różnić i za to Pani serdecznie dziękuję.

Panie sołtysie Jarnatowa, Pan po drodze miał wypadek, był Pan trochę wyłączony, ale to co mogę powiedzieć jasno i jeszcze, żeby to wybrzmiało, zawsze za czasów moich kadencji próbował Pan walczyć o najmniejsze, choćby najmniejsze rzeczy dla Jarnatowa. Zawsze dla Pana wieś, w której jest Pan sołtysem była absolutnie najważniejsza, dziękuję Panu za transparentność naszych relacji, za to, że zawsze w pierwszej kolejności był sołtys, a dopiero później był Kamieniczny, bardzo za to serdecznie dziękuję.

Chciałem podziękować też wszystkim kierownikom, że wsiedliście wszyscy, większość z was osiem lat temu na statek z napisem Jaskuła, jak to woli wizja Jaskuły i po prostu myślę, że nie było sytuacji, gdzie czuliście się, że kapitan odszedł od steru. Być może też były różne sytuacje, być może też nie zawsze się zgadzaliśmy, czasami Pani Skarbnik w moim imieniu musiała przykręcać śrubki. Może mieliśmy trudne rozmowy czasami, natomiast po tych ośmiu latach mogę powiedzieć, miałem świetną drużynę i jestem dumny i mówię to, że naprawdę zostawiam bardzo dobrych fachowców merytorycznych, dobrze przygotowanych do tego dalszego prowadzenia jednostek budżetowych w gminie. Za wszystkie konstruktywne też uwagi. Bo dzisiaj mówiąc o przedszkolu i o oczyszczalni, chciałem, żeby wybrzmiało to, że za konkretnymi inwestycjami nie stał burmistrz, który przychodził na komisję i wam nawijał makaron na uszy. Ja naprawdę współpracowałem z naszymi kierownikami. Jeśli chodzi o środowiskowy dom samopomocy, z Panią Nowacką. Jeśli chodzi o szkołę, wprowadzenie dziennika, komputeryzacja szkoły, przeniesienie jednej klasy gimnazjum do podstawówki, to były nasze, partnerskie rozmowy. Nie decyzje zapadające w gabinecie burmistrza, tylko rozmowy. I za to, że byliście dobrymi partnerami do rozmowy, za to, że nawet na początku, kiedy przyszedłem do samorządu bez doświadczenia samorządowego, absolutnie nie czułem się przez was w jakiś sposób dyskryminowany. A później kiedy rozwijałem swoje kompetencje i swoje umiejętności, mogłem po pewnym czasie poczuć, że absolutnie jesteśmy równorzędnymi partnerami. I za to wam bardzo serdecznie dziękuję. To doświadczenie na pewno zabieram ze sobą dalej. Praca z wami była czystą przyjemnością.

I jeszcze taki komunikat na koniec. Budżet macie Państwo transparentny. Nie braliśmy żadnych kredytów w parabankach czy innych instytucjach, o których czasami można poczytać, że jakaś gmina X w Polsce nabrała kredytów, o których nawet rada nie wiedziała. Wszystko jest transparentne. Na dzień dzisiejszy zadłużenie nasze sięga siedem milionów czterysta tysięcy złotych, bo została wyemitowana już część obligacji. Na koniec roku, jeśli zostaną spożytkowane całe, będzie to dziesięć milionów złotych. Natomiast podkreślam to, co napisałem w raporcie, dwa miliony pięćset wraca w przyszłym roku. Więc myślę, że ten budżet

należy rozpatrywać możliwościami roku dwa tysiące dziewiętnaście i tym, że nie zostawiamy, ani ja nie zostawiam gminy w żadnej ruinie. Sytuacja jest taka, że czterdzieści sześć, czterdzieści osiem procent, dzisiaj się już tych procentów nie liczy, ale podaję żeby to zobrazować, będzie zadłużona gmina w przyszłym roku. Gdy obejmowałem stanowisko burmistrza, o czym pisałem, gmina zadłużona była na prawie siedemdziesiąt procent. I gdyby nie determinacja, kredyt konsolidacyjny w roku dwa tysiące dwunastym, który radni pamiętają, musieliśmy wziąć, bo w innym przypadku mielibyśmy w gminie komisarza, uratowało nam to, że gmina w roku dwa tysiące dziesięć, czternaście mogła funkcjonować. I nie jest to żadne czarnowidztwo, albo straszenie, albo mówienie, dzisiaj wybielanie. Mam świadomość tego, że kredyt, do którego ja w cudzym łowie namawiałem, który ja Państwu zaprezentowałem, że jest potrzebny do tych dwóch inwestycji: przedszkole i oczyszczalnia, miałem świadomość i mówiłem wam to, że postawi naszą gminę w trudnej, ale w zrównoważonej sytuacji finansowej. I nie należy sobie zadawać pytania, czy musieliśmy brać. Tylko należy sobie zadać pytanie, co by było gdybyśmy tego kredytu nie wzięli.

Dziękuję Państwu bardzo. Tym, którzy starają się o reelekcję, tym którzy startować będą w najbliższych wyborach, życzę powodzenia. Pracujcie z przyszłym włodarzem tak, jak pracowaliście ze mną, czyli miejcie swoje zdanie. Myślę, że każdy normalny człowiek, każdy normalny burmistrz z perspektywy czasu doceni to, że nie jest narcyzem zadufanym tylko i wyłącznie w sobie, ale też osobą, która potrafi słuchać innych ludzi. Wyciągać konstruktywne uwagi, słuchać konstruktywnych uwag, tego wam życzę. I raz jeszcze bardzo, bardzo serdecznie dziękuję za te cztery, a z niektórymi osiem lat bardzo dobrej współpracy.

**Pan Sołtys Pulkowski:** Panie Burmistrzu zaszokował Pan mnie...Nie spodziewałem się, że ktoś to doceni, ale cieszę się bardzo, że do tego, do tej naszej gminy wpływają jakieś pieniądze, dzięki temu można coś zrobić. Bo jak nie ma pieniędzy, to nic nie można zrobić, można zaciągnąć kredyty. Więc dziękuję Panu, że Pan dostrzegł to. Nie raz były ostre między nami jakieś tam wymiany zdań...

**Pan Burmistrz:** Były...

**Pan Sołtys Pulkowski:** Ale cieszę się bardzo, że znaleźliśmy zawsze czas, żeby usiąść i sobie „dać po twarzy”, co myślimy, wyłuszczyć tematy jak nas coś bolało. Mam taki charakter, że nienawidzę ludzi, którzy nie dotrzymują słowa. I lubię, jak zawsze zapięte jest wszystko na ostatni guzik. Wiem, że jako sołtys przez dwadzieścia parę lat dorobiłem się fortuny, bo tak mi kiedyś, teraz na ostatnim zebraniu powiedzieli, że pensja jaką dostaję jako sołtys, jest tak duża, że powinienem wszystko robić. Więc nowi przyjdą radni, sołtysi, może zostaną starzy. Jak odkładają to na lokaty, bo to kupę kasy, starczy dla wnuków, dla wszystkich. Tak pół żartem, pół serio. A teraz cieszę się z każdej złotówki, która wpływa do gminy, bo wiem, że ona będzie służyła mi, moim dzieciom, wnukom, sąsiadom i ich dzieciom i wnukom. I warto jest inwestować w jakiś tam biznes, w coś, co przyniesie każdemu jakiś dochód. Bo ten dochód zawsze się dzieli i trzeba mieć tą świadomość, że jak ktoś zarabia milion, to zostaje innym też z tego miliona coś. Dziękuję wam wszystkim za tę kadencję. No, co żeście zrobili to powiedziałem na ostatniej sesji, ale myślę, że jak ktoś będzie nowy po mnie, to więcej mu będziecie mogli oferować, te drogi się bardziej rozwiną. Dziękuję wszystkim za współpracę, było fajnie, miło. I życzę wszystkim na nowej drodze jeszcze większych sukcesów, dziękuję.

**Przewodnicząca:** Proszę bardzo Pani Sołtys Glisna.

**Pani Sołtys Kisielewicz:** Ja również dziękuję Panie Burmistrzu za tą ostatnią kadencję, dziękuję za współpracę jeszcze z poprzedniego okresu. Dziękuję za to wszystko, co dla sołectw zostało zrobione. Wiadomo, że oczekiwania nie raz są dużo większe i społeczeństwa i nasze, ale myślę,

że jakoś tak wspólnie udało się nam chociaż zrealizować to, co jest ważne i niezbędne. I chciałam z tego miejsca podziękować również Pani Przewodniczącej i wszystkim Państwu za przychylność w podejmowaniu decyzji, takich właśnie związanych ze sprawami działalności sołectw, z funduszami sołeckimi, z funduszami obywatelskimi, które służą nam i wiemy na co te pieniądze zagospodarować, i chociażby takie cele jak tutaj właśnie chcę przypomnieć, jak straż, remont naszej remizy gdzie też Państwo jakieś tam środki przyznaliście. My z funduszu sołeckiego, a resztę prac jest czynem społecznym i to jest naprawdę nie mała praca wykonana tam czynem społecznym wszystkich strażaków, która trwa do tej pory. I naprawdę liczymy, że jakoś wspólnie uda się tą remizę wyremontować, żeby ona działała sprawnie. Dziękuję jeszcze za wszystko, dziękuję radnym, którzy się angażowali w nasze przedsięwzięcia sołeczkie. Nie tylko radnym z Glisna, ale i radnym tutaj z terenu Lubniewic. Panu Romualdowi, który prowadził nasze sportowe festyny. Dziękuję jeszcze raz Państwu. Miałam okazję dziękować już radnym tym, którzy jeszcze w poprzednich kadencjach byli, bo są tu tacy, gdzie się miło współpracowało. I dziękuję również obecnym tym, z którymi miałam przyjemność pracować i współpracować przez ostatnie cztery lata. Życzę Państwu dużo zdrowia i pomyślności, dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca:** Żeby się stało zadość, oddaję głos sołtysowi Jarnatowa.

**Pan Sołtys Kamieniczny:** Poprzednicy już powiedzieli chyba wszystko na temat Rady, na temat Burmistrza. Chciałbym podziękować Burmistrzowi za przychylność w podejmowaniu decyzji, które dotyczyły naszego sołectwa. Wszystkim Radnym, którzy też pozytywnie podchodzili do sprawy, żeby coś w Jarnatowie powstało, żeby jakieś środki tam spłynęły. Dziękuję również za organizację pani Przewodniczącej. Ja byłem w wielu już takich sytuacjach, kiedy kończyła się kadencja Rady. Ale tak, jak teraz są przygotowane sesje: nie ma dyskusji na sesji, wszystko jest na komisjach przygotowane, na sesji podejmuje się tylko decyzje, jest porządek i ład! Bo pamiętam sesje, które kończyły się o dwunastej w nocy. Dziękuję jeszcze raz bardzo.

#### **Odniesienie pkt. 26 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Szanowni Państwo. Mamy dzisiaj ostatnią sesję w kadencji dwa tysiące czternaście - dwa tysiące osiemnaście. Tak jak tutaj Burmistrz powiedział i moi przedmówcy szanowni, też się będę pewno kilka razy powtarzała, bo nie sposób jest, skoro mówimy o naszym życiu i ono było wspólne, żebyśmy mówili o różnych sprawach. Mówimy o wspólnych sprawach. Faktycznie, było czterdzieści sześć sesji, trzysta czterdzieści jeden uchwał. To nie w kij dmuchał, jak to mówią, tak. Każda z uchwał była przemyślana, nad każdą żeśmy się pochylali. Jest to koniec kadencji, mojej akurat drugiej. Co niektórych z państwa pierwszej, a są tacy, którzy wiele kadencji brali udział jako radni. No i kończy nam się jakiś etap w życiu. W pracy, w służbie, bo tak to traktuję, jako służbę tutaj dla naszego społeczeństwa. Przygotowując się do tego wystąpienia, miałam kilka refleksji. Czy coś się u nas zmieniło, czy się nie zmieniło. W ostatnich dniach słyszę, że wszystko, co robiliśmy, robiliśmy źle. Tak, jak tutaj pan Burmistrz powiedział, nie dajmy sobie wmówić, że wszystko co robiliśmy to było tutaj złe i bezmyślne. Spójrzmy, ile w naszej gminie się zmieniło przez te cztery ostatnie lata. Dla mnie przez osiem, bo to są dwie kadencje. Ile powstało nowych, bardzo ważnych inwestycji. Mamy boisko, o którym wspomniał pan Burmistrz, z którego dzieci są bardzo zadowolone. Mamy nowe place zabaw. Mamy nasze nowe przedszkole. Ja tamto też bardzo kochałam. Ja byłam bardzo z nim emocjonalnie związana, ale czasy się zmieniają. Dzieci jest coraz więcej i potrzebujemy lepszych warunków. I to nie jest dziwne, że skoro zdarzyło się coś takiego, że likwidujemy gimnazjum i pozostaje budynek po gimnazjum, to podejmujemy decyzję żeby w



nim ulokować taką instytucję jak przedszkole. Powiedziała pani Dyrektor, że strzał w dziesiątkę. Że rodzice są zadowoleni, że dzieci są zadowolone. To jest jedna inwestycja.

Mamy posterunek Policji, który wywalczył nasz Przemek. Bo tak to można powiedzieć. On tutaj najwięcej pracy przyłożył do tego, żeby ten posterunek Policji powstał. Należy tylko trzymać kciuki za to, żeby się sytuacja kadrowa w Policji poprawiła i żeby nam ten posterunek Policji nadal działał. Nie wiem, czy ktoś był na tym posterunku? Ja byłam. I to jest, śmiem twierdzić, jeden z pięknie usytuowanych posterunków w Polsce. Czy ktoś ma takie widoki z przodu i z tyłu, to nie wiem, ale pozazdrościć. Z przodu mamy piękne SPA, z tyłu widok na jezioro. No, czego tutaj więcej chcieć.

Obecnie mamy oczyszczalnię. Widzę, że w oczy bardzo kole ta oczyszczalnia, no, bo wszyscy twierdzą, że bardzo zadłużyliśmy gminę przez tą oczyszczalnię. Widzę, że bardzo znaczna część społeczeństwa nie wie o tych karach, które my płacimy za to, że, że niestety ta stara oczyszczalnia nie spełnia wymogów. Więc, mówmy wszystkim naszym mieszkańcom, bo my jesteśmy jakby tutaj w samym centrum tych informacji. Żeby oni wiedzieli, a nie powstawały jakieś kłamstwa. Właśnie. Sobieraj wreszcie jest miejscowością cywilizowaną z oczyszczalnią. Ja bym nie chciała tutaj wszystkich może projektów, bo to nie sposób jest wymienić wszystkiego, nad czym żeśmy się pochylali, jako Rada. Zdaję sobie sprawę też że nie wszystko nam się, pomimo naszych szczerych chęci i starań, udało. Cóż, no nie mamy tych bloków wojskowych, na które bardzo liczyliśmy, i jednak ładnych kilkudziesięciu rodzin, które by tutaj u nas mieszkały. No trudno, tak się zdarzyło. Nie powstała stacja paliw, ale nikt nie mówi, że ona nie powstanie. Bo być może w następnej kadencji coś się zmieni i to nie jest tak, że jeżeli coś się nie udało, to się nie będziemy czy my, czy nasi następcy, starać o następne rzeczy. Nie mamy farmy fotowoltaicznej, która też przynosiłaby nam jakieś pieniądze z podatku. No, regulacje prawne się zmieniły. W tej chwili nie opłaca się to. Inwestor zrezygnował. Ale to nie jest koniec naszych marzeń i naszych starań. Nie. Niech nikt nam nie wmawia tutaj, że człowiek, który jest Radnym i który poświęca swój czas - on oferuje swój czas, bo to nie jest żadne poświęcenie. Myśmy chcieli być tymi Radnymi i żeśmy zostali nimi wybrani przez naszych mieszkańców. Więc to nie jest tak, że my jesteśmy tutaj kimś, kto się znalazł przypadkowo, tylko z jakichś innych względów. Zostaliśmy wybrani i tę kadencję uważam za owocną, te cztery lata. I nie dajmy sobie wmówić, że jesteśmy byle kim: „Radny bezradny”. Mnie bardzo bulwersują takie słowa, bo nie przypominam sobie, żeby ktokolwiek tutaj na te sesje nasze przychodził i walczył z nami o jakieś inwestycje, których myśmy prawdopodobnie nie wykonali. Spójrzcie na naszą promocję. O niej dzisiaj może nie było za wiele mowy, ale zobaczcie. Przez osiem lat jak Lubniewice stały się znane na forum i Polski, i nawet światowym, no bo przecież dzięki temu facebook-owi to piszą do nas nasi byli mieszkańcy, którzy mieszkają na drugim końcu świata. I chwalą nasze walory i nasze imprezy. Nasze imprezy są nie dość, że cykliczne, bo już są wieloletnie, to jeszcze na dodatek mają już swoją markę. No, nie oszukujmy się, że tak nie ma i że wszystko źle jest. Ja mam nadzieję, że przyszli władarze będą nie tylko kontynuować to, co myśmy zaczęli, ale będą też mieli wiele chęci i starań do tego, żeby utworzyć Lubniewice Zdrój. Może to się wydawało na początku jakimś utopijnym marzeniem, nie mniej jednak myślę, że w perspektywie lat nie mamy innego wyjścia. My już nie będziemy miejscowością przemysłową. My tutaj nie otworzymy zakładów i ogromnych hal, bo nie mamy na to po prostu warunków, a jedynym naszym dobrem to jest nasza lokalizacja, nasz klimat. To, co mamy najlepsze: jeziora, piękne lasy i piękne otoczenie. I czyste powietrze przede wszystkim. Więc w tę stronę musimy iść i nie ma innej drogi. Więc myślę, że tutaj nie ma co mówić o tym, że ach bo pieniądze będą wydane na odwiert czy na coś, i na stworzenie bo zdrożają podatki. Pewnie tak, ale ile więcej zyskamy przedłużając nasz sezon turystyczny

nie od maja do września, tylko przedłużając go na przykład na zimę i na cały rok! Bo być może wtedy ośrodkiem czasowym będzie się opłacało. Mnie martwi jedno. Dlaczego nasi mieszkańcy tak mało nas odwiedzają na sesjach? Bywa kilka osób wtedy, kiedy sprawa ich dotyczy. Jeżeli nie dotyczy, nie ma ich. A później słyszymy, tak jak teraz, o naszej pracy. To zrobiliśmy, tego nie zrobiliśmy. Padają oceny. Niektóre z tych ocen są bardzo cenne. Ale niektóre niestety, tak jak tu pan Burmistrz powiedział, delikatnie nazwijmy „wysrane z palca”. Gdzie są ci ludzie? Teraz się obudzili, raptem przed wyborami? A ja ich nie widziałam przez cztery lata. Ba, przez osiem lat, jak jestem tutaj na sesji i te sesje prowadzę. Gdzie ci państwo byli? Bo jak na wszystkich tutaj nas patrzę Radnych, każdy z nas był dostępny dla swoich wyborców. Ja nie znam przypadku takiego, żeby Radny odmówił swoim wyborcom czy komukolwiek innemu. Bo to nie jest tak, że jak ja jestem przypisana do ulicy Skwierzyńskiej to tylko tymi się interesuję ze Skwierzyńskiej, a Gorzowska to już, brzydko mówiąc: „spadać”. Więc nie uważam żebyśmy tutaj kiedykolwiek i komukolwiek odmówili jakiegokolwiek pomocy. Zresztą nie oszukujmy się. Można poszukać, posłuchać i poczytać te nasze protokoły po sesjach, ile tych interpelacji było. A ile ich w ogóle nie było, bo były bezpośrednio zgłaszane do Urzędu. To my oferowaliśmy swój czas i siły do tego, żeby te Lubniewice wyglądały lepiej, żeby było w nich czystiej, żeby były imprezy i tak dalej. Łatwo jest powiedzieć: jestem opozycją. Ale co Lubniewicom po opozycji, która nic nie robi? Przez cztery lata ktoś nic nie robi, a teraz cokolwiek my byśmy nie zrobili, to krytykuje, że jest źle. Jak zrobimy jest źle, jak nie zrobimy też jest źle? Ja uważam że taki potencjał ludzi jaki mamy, to jest nasze dobro największe. Bo to są ludzie, którym się jeszcze chce chcieć. Pomimo naszego starzejącego się społeczeństwa, bo zauważcie, że są całe ulice, nazwijmy to wdów, ludzi już w wieku bardzo dojrzałym, którzy będą potrzebować naszej pomocy. Nie mniej jednak mamy też ludzi młodych, w których jest potencjał do tego, żeby cokolwiek robić. Dzisiejsza gmina ma potencjał. Mamy nowe inicjatywy. Powstają nowe ośrodki. Zobaczcie, nawet zielony cypel, który powstał, jak tam się dobrze dzieje. W sezonie, czy ktoś może zaparkować normalnie samochód na naszych ulicach? Nie można, ponieważ jest tyle ludzi. No, ale łatwo powiedzieć: nie, w Lubniewicach się nic nie dzieje i nikt do nas nie przyjeżdża. No to raptem te samochody, nie wiem, zostawiają tutaj u nas, jako wraki? I stoją na tych ulicach, bo - nie wydaje mi się. Ja wierzę w to, że nowo wybrani Radni, czy to będą radni z reelekcji, czy to będą całkowicie nowi Radni i nowy władarz będzie, że będą kontynuować te dobre praktyki, które myśmy realizowali, i wcielać będą w życie nowe projekty. Bo bez tego się nie da. Jedyną rzeczą pewną w życiu, to jest zmiana. I oby te zmiany były po prostu na lepsze.

A teraz ja dziękuję i nie wiem czy ryczeć nie będę. Chciałabym podziękować panu Burmistrzowi. Za te minione osiem lat współpracy. I ta współpraca ewoluowała w różnych kierunkach, ale jedno jest pewne - że zawsze patrzyliśmy w tym samym kierunku. Mogą być, tak jak pan Burmistrz wspominał, mogą być różne zdania na jakiś temat. Ale ja uważam, że konstruktywne zmiany to były takie, że siłą argumentów, a nie siłą mocy, dochodziliśmy do tego samego rozwiązania. Bo czasami - pamiętacie - burzliwe komisje, gdzie każdy miał swoje zdanie na ten sam temat. I jeden mówił tak, drugi tak. To siła argumentów i Burmistrza, i pracowników urzędu, doprowadzała do tego, żeśmy podejmowali decyzje takie, a nie inne. Nie bezmyślne. Nikt tu nie spał, bo się nie da spać. Odwrotnie też bywało, że pan Burmistrz przychylił się do naszego zdania. I ma tutaj pan Radny należyłą rację, tak. Czego ja bym jeszcze chciała życzyć panu Burmistrzowi? No, wszystkiego dobrego w dalszym życiu, bo to życie już będzie jakby poza urzędem, ale w naszych Lubniewicach. Więc to nie jest tak, że coś się kończy. Dziękuję pani Sekretarz. Pani Sekretarz wspierała nas zawsze w realizacji projektów i słowo uznania za podejście merytoryczne do sprawy, bo jak mało kto potrafiła nas

naprostować tutaj merytorycznie w wielu kwestiach, o których czasami nie mieliśmy bladego pojęcia, bo tak trzeba, trzeba się niestety do tego przyznać. Dziękuję pani Skarbnik, Annie Kisielewicz, która ciągle nas wspiera i ciągle ta współpraca z Radnymi uważam, układała się bardzo dobrze. No i przede wszystkim, wszystkim pracownikom Urzędu. Naprawdę, mój szczerzy pokłon, bo nigdy nie zdarzyło się tak, żebym przyszła do Urzędu i została bez pomocy. Tutaj nie ma tak, że każdy się pyta: czego? Tylko każdy:, w czym mogę pomóc? I nie zdarzyło mi się, żebym wyszła z kwitkiem i nie słyszałam tego od mieszkańców, żeby przychodzili tutaj i zostali potraktowani „per noga”, brzydko mówiąc. Szczególnie chciałam podziękować naszej Stasi, której tutaj nie ma, a która przez wiele, wiele lat opiekowała się nami, naszą Radą i zawsze służyła pomocą. Stasia to jest dla mnie już instytucja sama w sobie i po prostu zasługuje tutaj na wszelkie słowa uznania. No, niestety wszystko się zmienia. Pracownicy Urzędu też odchodzą na emeryturę. Mieliśmy kilka już takich odejść. Na ich miejsce przychodzą osoby nowe i przecież to nie znaczy, że gorsze. Bo są wykształcone, bo mają chęć i potencjał. No i teraz nasi sołtysi. Powtórzę to, co mówił tutaj pan Burmistrz. Bardzo wam dziękuję za to, że zawsze mogliśmy na was liczyć. Że czasami wytykaliście nam błędy. I taka jest prawda, ale od tego też wy jesteście, a my od tego, żeby wysłuchać. To, że jest krytyka, to nie znaczy, że jest coś złe. Uważam, że nigdy nie ma tak źle, żeby nie można było tego poprawić. I zawsze reagowaliśmy na wasze słowa, uważam, w sposób należyty. To Wy robicie tę pracę u podstaw. To Wy dbacie o swoje małe ojczyzny. A to są nasze ojczyzny. Bo gmina Lubniewice to nie są tylko Lubniewice. Nie oszukujmy się: Glisno, Jarnatów, Rogi - to jest nasza gmina. I tutaj nie ma, że coś było traktowane kiedykolwiek po macoszemu, a coś było traktowane lepiej. Ja uważam, że myśmy tutaj naprawdę bardzo wiele pracy wykonali po to, żeby ta gmina była postrzegana jako całość. Normalne, że brakuje czasami tej kołderki w postaci pieniędzy, ale tutaj nie ulega wątpliwości, że nigdy nie oddzielaliśmy miasta Lubniewice od wsi. Zawsze to było traktowane na równi. Co jeszcze bym chciała powiedzieć? Przede wszystkim chciałabym podziękować gorąco właścicielom wszystkich firm lokalnych, które nam tutaj pomagały. Pan Burmistrz dobrze wie, że czasami jeden telefon wystarczył, żeby załatwić sprawę, której pozornie nie dawało się załatwić. A gdyby nie to, że nasi mieszkańcy i właściciele firm są do nas pozytywnie nastawieni, pewnie nie byłoby aż takiej dobrej współpracy. Dziękuję naszym mieszkańcom, którzy nas wybrali. Bo uważam, że te cztery lata potwierdziły to, że dokonali dobrego wyboru. Każdy z Radnych na swój sposób inny, ale starał się jak najlepiej wywiązywać ze swojego obowiązku, ze swojej służby.

I dziękuję wam, drodzy Radni, za to, że byliście dla mnie wsparciem. I teraz się głos zaczyna łamać, no, bo coś się kończy, tak? Beatka, dziękuję. I Wiesiu dziękuję. Za to, że w trudnych dla mnie chwilach byliście mi pomocni. Bo było źle, a udało się i wszystko wyszło na prostą i nigdy mnie nie zawiedliście, ani jedno, ani drugie, jako moi zastępcy. Nigdy nie było tak, że z czymkolwiek, z jakąś prośbą zadzwoniłam, żeby ktokolwiek mi odmówił, czy Wiesiu czy Beata. Zresztą każdy z radnych, no nie oszukujmy się tutaj, jest zaszczytem pracować z ludźmi, z którymi się współpracuje ze zrozumieniem i z szacunkiem. Że nie ma zgrzytów na tyle, żeby ta współpraca się nie układała, tak? Więc dla mnie to jest zaszczyt, że byłam radną w dwóch kadencjach, przewodniczącą przez półtora kadencji i to wszystko się tak układało, jak powinno, uważam. Jestem osobą nerwową i staram się jak najdalej być od sytuacji stresujących, których się nie da obejść, ale uważam, że tak jak tutaj powiedział pan sołtys z Jarnatowa, staram się zawsze podchodzić tak, żeby to wszystko było sprawnie ogarnięte i bez żadnych jakichś konfliktów. Bo konflikty do niczego nie służą. Mogą być konstruktywne, ale z reguły to niestety

nikomu nic dobrego nie przynosi. Czego wam życzę? Tym, którzy nie startują, oddechu i odpoczynku od rady i mam nadzieję, że będziecie się dalej sprawami Lubniewic interesować. Tym, którzy startują, życzę owocnych wyborów. Bo one już niebawem będą. Życzę wam tego, żebyście nie utracili, pomimo tego, co o nas mówią, satysfakcji z podjętych działań. Bo jeżeli ktoś coś nam zarzuca, to niech przyjdzie i to powie w oczy, a nie robi wyssane z palca jakieś aluzje, bądź je puszcza w eter i są to rzeczy niesprawdzone. Dla mnie to po prostu jakby ktoś spadł z sufitu. Bo jeżeli ktoś coś do mnie ma, to ja zawsze mam drzwi otwarte i każdego zapraszam i jeżeli chce, to proszę bardzo niech mi wszystko powie w oczy. I myślę, że każdy z radnych też by sobie tego życzył, a nie obrabiania tutaj jakichś rzeczy poza plecami, tak? Życzę wam przede wszystkim siły, żebyście swoje marzenia dalej realizowali, tak jak ja swoje realizuję pomalutku, małymi kroczkami, co niektórzy widzą, bo jest to namacalne, więc życzę żebyście też swoje marzenia realizowali. Przede wszystkim ślicznie wam za te cztery lata dziękuję.

**Pani kierownik Rusakiewicz:** Panie Burmistrzu, Pani Przewodnicząca Rady i Szanowni Państwo Radni, w imieniu kierowników jednostek organizacyjnych w naszej gminie, chciałabym serdecznie podziękować za osiem lat współpracy, która była oparta na merytorycznej dyskusji, wzajemnym szacunku i uczciwości. Życzymy Państwu wszystkiego dobrego, zawodowo, prywatnie i wszystkiego co najlepsze, żeby się ziściło, szybciej bądź później, dziękujemy serdecznie.

**Pan Kierownik Pluta:** Ja dziękuję Radnym. I od wszystkich dziękujemy. Przynajmniej ja wiem i nigdy nie byłem świadkiem, żeby było inaczej, kiedy ktoś tam z nas zwracał się z jakąś uchwałą, gdzie było potrzeba przesunięcia środków, czy pomoc w różnych innych sprawach, to przynajmniej ja nie byłem świadkiem, żeby było, nie było pomocy z waszej strony. I myślę, że tak powinno być, bo jesteśmy w sumie wszyscy jedną całością, i mam nadzieję, że tak nadal będzie, a kończąca się ta kadencja, jeszcze raz mówię dziękuję i złożę ten piękny bukiet w ręce pani Przewodniczącej, dziękuję jeszcze raz.

#### **Odnosnie pkt. 27 porządku obrad**

**Przewodnicząca:** Proszę Państwa. Wobec wyczerpania punktu porządku obrad, zamykam czterdziestą szóstą zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach. Dziękuję Państwu bardzo za te cztery lata.

Protokołowała:  
A. Sosnowska

Przewodnicząca Rady Miejskiej  
Katarzyna Sowa